

Sygn. akt VII K 306/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Krzaczyńska-Sobczak

Protokolant: st.sekr. sądowy Agnieszka Chojnacka

Prokurator: Rafał Matusiak

po rozpoznaniu w dniach 24.06.2015 r., 22.07.2015 r., 22.09.2015 r., 22.12.2015 r.

sprawy **R. R. (1)**, syna M. i A. z d. K., urodzonego (...) w P.(...)

oskarżonego o to że:

I. w dniu 31 grudnia 2014 roku o godz. 00:10 w P. (...) ul. (...)(...) umyślnie uszkodził mienie poprzez wyłamanie drzwi wejściowych do lokalu (...) wraz z zamkiem poprzez kopnięcie, powodując straty w wysokości nie mniejszej niż 800 zł, na szkodę S. W., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 12 stycznia 2015 roku w godz. 19:00 – 20:30 w P. (...) woj. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...)(...) w ten sposób, że wyważył drzwi wejściowe po czym po dostaniu się do wnętrza wskazanego lokalu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 500 zł działając na szkodę S. W., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w z art. 64 § 2 kk

III. w okresie od połowy grudnia 2014 r. do stycznia 2015 r. w P. (...)woj. (...) uporczywie nękał S. W. poprzez złośliwe i powtarzające się naprzykrzanie i niepokojenie, prześladowanie i ciągle wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłanie wiadomości tekstowych sms, pojawianie w miejscu jej zamieszkania, natarczywe dzwonienie domofonem i dobijanie się do drzwi lokalu mieszkaniowego, co wzbudziło u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz w sposób istotny naruszyło jej prywatność

tj. o czyn z art. 190a § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego **R. R. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I (pierwszym) aktu oskarżenia z tą zmianą, że przyjmuje, iż wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzoną S. W. wynosi 1100 (tysiąc sto) złotych czym wyczerpał dyspozycję art. 288§ 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego **R. R. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia z tą zmianą, że przyjmuje, iż oskarżony dokonał w wyniku kradzieży z włamaniem zaboru pieniędzy w kwocie 500 (pięćset) złotych czym wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
3. oskarżonego **R. R. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III (trzecim) aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 190 a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu **R. R. (1)** karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. P. kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
6. zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. VII K 306/15

UZASADNIENIE

R. R. (1) i S. W. przez okres ponad roku tworzyli parę. Oskarżony nigdy nie mieszkał u pokrzywdzonej, nie posiadał kluczy do jej mieszkania, czasami przebywał u niej przez okres kilku dni. Od października 2014 roku relacje pomiędzy S. W. i R. R. (1) uległy pogorszeniu, powodem było nadużywanie alkoholu przez oskarżonego. Do rozstania doszło w grudniu 2014 roku. Od połowy grudnia 2014 roku do 14 stycznia 2015 roku R. R. (1) przychodził do mieszkania S. W. oznaczonego (...)położonego w P. przy ulicy (...) (...). Dzwonił domofonem, gdy pokrzywdzona nie otwierała drzwi, oskarżony krzychał, wyzywał ją wulgarnymi słowami, groził. Zdarzało się, że gdy S. W. pomimo krzyków i wydzwaniania domofonem nie otwierała drzwi, R. R. (1) wybijał szybę w drzwiach wejściowych prowadzących do klatki schodowej, krzychał przed drzwiami pokrzywdzonej, wyzywał ją, uderzał, kopał w drzwi, próbując w ten sposób dostać się do środka. R. R. (1) bardzo często dzwonił do pokrzywdzonej, wysyłał jej wiadomości tekstowe typu sms. Zaczepiał pokrzywdzoną, gdy spotkał ją poza miejscem zamieszkania, wystawał pod blokiem w którym mieszka, obserwował ją przebywając w mieszkaniu znajdującym się naprzeciwko bloku w którym znajduje się mieszkanie S. W.. W dniu 14 stycznia 2015 roku S. W. w obawie przed zachowaniem R. R. (1) zaprowadziła swojego syna do jego babki. Około godziny 18:00, R. R. (1) zadzwonił do niej domofonem. Pokrzywdzona nie otworzyła mu. Oskarżony odszedł. Wrócił do miejsca zamieszkania S. W. około godziny 23:00. Dzwonił domofonem, pokrzywdzona nie otworzyła mu. R. R. (1) wybił szybę w drzwiach wejściowych do klatki schodowej bloku i stukał w drzwi mieszkania, krzychał. S. W. powiedziała mu, że nie chce z nim rozmawiać, oskarżony wulgarnie krzychał, odszedł spod drzwi. Około północy z 14 na 15 stycznia R. R. (1) ponownie obudził pokrzywdzoną, dzwoniąc do niej domofonem, podszedł pod drzwi jej mieszkania, kopał w nie, wyzywał ją wulgarnymi słowami. Pokrzywdzona wezwała policję. Funkcjonariusze policji zatrzymali R. R. (1).

Dowód: zeznania pokrzywdzonej S. W. k.- 3, 33, 47 odwr., 54 odwr.- 55, 63 odwr.- 64, 214- 215

zeznania świadka W. K. k.- 116 odwr.- 117, 216

zeznania świadka M. K. (1) k.- 118 odwr., 216 odwr.- 217

zeznania świadka R. B. k.-265 odwr.- 266

zeznania świadka D. L. (1) k.- 92 odwr.

W nocy 31 grudnia 2014 roku, po godzinie 00: 00 R. R. (1) przyszedł do mieszkania S. W. oznaczonego numerem(...) położonego w P. przy ulicy (...)(...). W mieszkaniu poza pokrzywdzoną przebywała jej matka D. W. oraz siostra M. L.. Drzwi wejściowe były zamknięte na klucz. R. R. (1) kopnął w drzwi wejściowe. Na skutek tego wyrwane zostało

gniazdo zamka, uszkodzona framuga. R. R. (1) był pod wpływem alkoholu, wszedł do mieszkania, krzyczał, po czym uciekł na zewnątrz. Wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzoną wyniosła 1100 złotych.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej S. W. k.- 3, 33, 47 odwr., 54 odwr.- 55, 63 odwr.- 64, 214- 215

zeznania świadka M. L. k.- 5 odwr.

zeznania świadka D. L. (2) k.- 7 odwr.

protokół oględzin miejsca zdarzenia k.- 9- 10

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k.- 20, 24, 43, 46, 53, 77, 82, 213- 214

W dniu 12 stycznia 2015 roku, około godziny 19: 30, S. W. wyszła z domu do swojej znajomej D. R.. Przed wyjściem wyjęła z portfela pieniądze w kwocie 500 złotych i położyła je na ławie obok zepsutego laptopa w aneksie kuchennym. Opuszczając mieszkanie zamknęła drzwi na klucz. W godzinach późno popołudniowych R. R. (1) spożywał alkohol ze swoim kolegą M. Z.. Po godzinie 19:00 rozstał się z M. Z. i poszedł do mieszkania S. W.. W mieszkaniu, poza psem pokrzywdzonej, nikogo nie było, drzwi były zamknięte na klucz. R. R. (1) kopał w drzwi wejściowe. Na skutek tego wyrwane zostało gniazdo zamka, drzwi uległy otwarciu i oskarżony wszedł do mieszkania. Z ławy w aneksie kuchennym zabrał pieniądze w kwocie 500 złotych. Gdy wychodził z mieszkania, wyszedł za nim pies pokrzywdzonej. Oskarżony po opuszczeniu mieszkania S. W. wysłał do niej wiadomość tekstową sms z zapytaniem co ma zrobić z psem. S. W. próbowała skontaktować się telefonicznie z oskarżonym, jednakże nie odbierał. Pokrzywdzona wróciła do domu, wezwała policję. R. R. (1) przyprowadził psa do mieszkania pokrzywdzonej i został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej S. W. k.- 3, 33, 47 odwr., 54 odwr.- 55, 63 odwr.- 64, 214- 215

protokół oględzin miejsca zdarzenia k.- 30- 31

R. R. (1) ma 38 lat, legitymuje się podstawowym wykształceniem, z zawodu jest ślusarzem- tokarzem. Oskarżony jest rozwiedzony, ma jedno 12- letnie dziecko. R. R. (1) obecnie nie pracuje, przebywa w zakładzie karnym, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie.

Dowód: dane osobopoznawcze k.- 212 odwr.- 213

Oskarżony nie jest chory psychicznie, nie jest upośledzony umysłowo. U w/w stwierdzono inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia mieszanego i zaburzeń osobowości. R. R. (1) w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I i III aktu oskarżenia miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swym postępowaniem. W trakcie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia miał ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, przy czym konsekwencje wprawienia się w stan odurzenia mógł przewidzieć. Oskarżony orzeczoną karę pozbawienia wolności może odbywać w zakładzie karnym, jednak powinien mieć możliwość korzystania z więziennych programów terapii uzależnienia. Obecny stan zdrowia psychicznego oskarżonego zezwala na jego udział w toczącym się postępowaniu karnym. Oskarżony może samodzielnie bez pomocy obrońcy z urzędu prowadzić rozsądną obronę. Jego poczytalność w toku postępowania karnego nie budzi wątpliwości. Zachodzi wysokie ryzyko popełnienia przez w/w czynu zabronionego związanego z jego uzależnieniem. R. R. (1) powinien podjąć leczenie odwykowe.

Dowód: opinia sądowo- psychiatryczna k.- 156- 159

R. R. (1) był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa skierowane przeciwko mieniu. Sąd Rejonowy w(...) wyrokiem z dnia(...), sygn.(...) za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Niniejsza kara pozbawienia wolności została objęta wyrokiem

łącznym Sądu Rejonowego w(...)z dnia (...)roku, sygn. (...), w którym Sąd wymierzył R. R. (1) karę łączną w wymiarze 6 lat i 6 miesięcy. Oskarżony niniejszą karę łączną odbywał w okresach od 01 lutego 2002 roku do 29 kwietnia 2002 roku, od 16 czerwca 2003 roku do 16 czerwca 2003 roku, od 15 kwietnia 2005 roku do 25 stycznia 2006 roku, od 14 lutego 2006 roku do 9 czerwca 2009 roku oraz od 16 grudnia 2009 roku do 14 lutego 2012 roku.

Dowód: dane o karalności k.- 123- 125

odpis wyroku w sprawie sygn. (...)k.- 103 akt sprawy (...)

odpis wyroku łącznego w sprawie sygn.(...)k.- 140- 141

R. R. (1) w trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 12 stycznia 2015 roku przyznał się do czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że w nocy z 30 na 31 grudnia 2014 roku, około godziny 00: 10 pokłócił się z S. W., ona nie odbierała od niego telefonu. Poszedł do jej mieszkania numer (...) przy ulicy (...) (...) w P.. Wiedział, że S. jest w domu, jednak nie chciała otworzyć mu drzwi. Drzwi były zamknięte na zamek. Był pod wpływem alkoholu. Zdenerwowany kopnął w drzwi. Drzwi otworzyły się. S. doszła do niego, coś do niej powiedział, nie pamięta co i poszedł. Już był karany, był w zakładzie karnym. Oświadczył, że chciałby skorzystać z dobrowolnego poddania się karze. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 13 stycznia 2015 roku przyznał się do zarzucanego mu czynu uszkodzenia mienia i potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia. W trakcie kolejnych wyjaśnień złożonych w dniu 13 stycznia 2015 roku podał, że w dniu 12 stycznia 2015 roku został zwolniony z K. gdzie był zatrzymany do sprawy o kradzież roweru. Po wyjściu z K. z kolegą M. Z. poszedł w rejon stacji (...) i (...). W rejonie dworców pili wódkę i piwo. M. miał pieniądze. On nie miał pieniędzy. Wypili wódkę o, 7 l i piwa. Rozstał się z Z., zadzwonił do S.. Rozmowa była krótka. Poszedł do domu S.. Zadzwonił domofonem, S. zeszła, spotkali się pod blokiem, chwilę porozmawiali. Po tej rozmowie S. miała iść do znajomej D. R., miała też pożyczyć jakieś pieniądze. Pytał ją kiedy wróci, odpowiedziała, że trochę posiedzi. Poszedł do znajomego z bloku obok. Czekał aż S. do niego zadzwoni, ale nie zrobiła tego. W tej sytuacji zadzwonił do niej, pytał o której będzie. Już tego dokładnie nie pamięta, był pijany. Przypomina sobie, że S. też do niego dzwoniła ale nie pamięta co chciała. Podczas jednej rozmowy zaczęli się kłócić, S. rozłączyła się. Dzwonił do niej kilka razy, ale ona nie odbierała lub rozłączała się. To go zdenerwowało. Robiła z niego debila, tak jej powiedział. Poszedł pod drzwi jej mieszkania i pukał. Drzwi były zamknięte na zamek. Nikt nie otwierał. Kopnął w drzwi i one otworzyły się. Wszedł do mieszkania, w środku był pies S.. Pies poszedł za nim, celowo go nie zabrał. Oświadczył, że nie pamięta czy wziął pieniądze, nie wie co się z nimi stało. Był pijany i nie wszystko pamięta. Przyznał, że mogło tak być, że je wziął. Oświadczył, że przyznaje się do tego, że je zabrał, choć nie wszystko pamięta. Dzwonił do S. i mówił, że ma psa. Zaniósł go jej potem. S. dzwoniła żeby przyszedł. Jak się tam pojawił to został zatrzymany przez policję. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 14 stycznia 2015 roku potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia. Dodał, że z S. W. był ponad rok czasu w konkubinacie. Pokłócili się ale spał u niej w minionym tygodniu. Wcześniej uszkodził jej drzwi, ale mieli się pojednać. W dniu 12 stycznia był pijany i mocniej nacisnął drzwi które wcześniej uszkodził i one otworzyły się. Nie wie co było dalej. Jeżeli S. W. zginęły pieniądze to musiał je zabrać. Nie pamięta co z nimi zrobił. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 15 stycznia 2015 roku przyznał się do popełnienia czynów opisanych w pkt. I i II aktu oskarżenia, nie przyznał się do czynu polegającego na uporczywym nękanii S. W.. Podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Odnosząc się do zarzutu uporczywego nękania S. W. podał, że z S. spotykał się ponad rok czasu, było kilka okresów, że był u niej dłuższy czas. Były to okresy po około tydzień czasami krótsze, czasami dłuższe. W grudniu byli już skłóceni. Były pomiędzy nimi jakieś sprzeczki, nie pamięta dokładnie czego dotyczyły, dla niego to były bzdury. Nidy na stałe nie mieszkał u S. W., czasami przybywał u niej. Czasami godzili się i wtedy zostawał u niej na jedną noc. Współżyli, dochodziło pomiędzy nimi do kontaktów seksualnych. Ostatnio taka sytuacja miała miejsce w ubiegłym tygodniu. Gdy się pokłócili to S. mówiła, że nie chce się z nim spotykać, ale gdy się pogodzili to było dobrze. Skoro do niej dzwonił to było dla niego oczywiste, że chce się dalej z nim spotykać. Odbierała od niego telefony, rozmawiali, również kłócili się. W grudniu 2014 roku S. W. nie wpuszczała go do domu, albo go wyganiała. Nie nachodził jej i nie nękał. S. W. sama chciała, żeby przychodził. Oświadczył, że nie wie o co jej chodzi. Jak przychodził i nie chciała go wpuścić do mieszkania, to czasami pogadał chwilę, otwierała drzwi. Gdy był u niej, to był spokojny. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 16 stycznia 2015 roku podtrzymał dotychczas złożone wyjaśnienia. Odnośnie czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia uzupełniająco wyjaśnił, że S. W. to jego dziewczyna, w zeszłą środę jeszcze u niej nocował. Wszystko pomiędzy nimi było dobrze. Pokłócili się w piątek. To

była drobna sprzeczka. Chyba na drugi dzień napisała do niego smsa żeby się spotkali wieczorem. Nie spotkali się gdyż został zatrzymany przez policję. Gdy został wypuszczony to widział się z nią przed blokiem, rozmawiali, wszystko było dobrze. Powiedziała, że odezwie się do niego za dwie godziny. To było 14 stycznia 2015 roku, potem dzwonili do siebie. Nie pamięta kto do kogo. Przez telefon doszło pomiędzy nimi do drobnej sprzeczki o to, że on tyle czekał a S. nie przyjechała. W pewnym momencie S. rozłączyła się. Jeszcze raz do niej zadzwonił. Odebrała i rozłączyła się. Więcej nie dzwonił. Dodał, że były sytuacje w przeszłości podczas których S. podobnie robiła tzn. odbierała telefony, rozłączała się, a potem za dwie godziny dzwoniła i mówiła, że nie mogła rozmawiać bo była z kimś i nie chciała przy tej osobie mówić. Nie sądzi aby sytuacje opisane w zarzucie były nękaniami. Byli razem, często przychodził do jej domu. Dzwonił domofonem, pukał do drzwi. Przeważnie otwierała. Czasami gdy byli skłócen, to trochę porozmawiali, wpuściła go, a jak go nie wpuściła, to zdarzało się, że po jakimś czasie zadzwoniła i prosiła go żeby przyszedł. W ostatnim czasie klócili się częściej z uwagi na to, że S. ubzdurzyła sobie, że spotyka się z inną kobietą, a to nie prawda. Przysyłała mu na tą okoliczność smsy. Powiedziała mu, że jeżeli ją oszukuje, to mu nie daruje. Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 roku oskarżony przyznał się do uszkodzenia drzwi na szkodę S. W., to jest do czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Jeżeli chodzi o czyn drugi, oświadczył, że przyznaje się jedynie do tego, że uszkodził drzwi wejściowe mieszkania, ale nie zabrał pieniędzy. Zaprzeczył aby dokonał czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia. Dodał, że z S. W. byli parą, spotykali się. Jeżeli chodzi o 31 grudnia 2014 roku to jeszcze się spotykali. Spotykał się z pokrzywdzoną na kilka dni przed zatrzymaniem. Gdyby nie chciała się z nim spotykać to nie wpuszczalaby go do domu. Jakoś tak wyszło między czasie, że popsuło się między nimi. Oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, odpowiedzi na pytania i ustosunkowania się do wcześniejszych wyjaśnień. Dodał tylko, że przyznał się do zaboru mienia, gdyż nie chciał trafić do więzienia. To był jego sposób na uniknięcie aresztu. Żadnych pieniędzy nie zabrał. Nie posiadał kluczy do mieszkania S.. 12 stycznia 2015 roku drzwi jej mieszkania były zamknięte na klucz, nikogo w mieszkaniu nie było. Przyznał się wcześniej do dwóch pierwszych czynów bo liczył na niższy wymiar kary, pomimo, że prokurator wystąpił z wnioskiem o areszt.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k.- 20, 24, 43, 46, 53, 77, 82, 213- 214

Sąd rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył co następuje:

Sąd po przeprowadzeniu analizy wyjaśnień oskarżonego i skonfrontowaniu ich z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami tak osobowymi jak i dokumentacyjnymi, bez nadawania któremukolwiek w nieuzasadniony sposób uprzywilejowanej pozycji nad innymi, uznał, że wyjaśnienia złożone przez R. R. (1) w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia czynów opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia, zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności-pamiętając o zmianie relacji oskarżonego na rozprawie, do której to okoliczności też niżej sąd się odniesie. Sąd dokonując powyższej oceny oparł się przede wszystkim na porównaniu wyjaśnień oskarżonego, zestawieniu ich z zeznaniami pokrzywdzonej, świadków i rzeczowym materiałem dowodowym. R. R. (1) na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do dokonania umyślnego uszkodzenia drzwi wejściowych i kradzieży z włamaniem na szkodę S. W. i złożył na tą okoliczność wyjaśnienia. Przy czym w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, to jest uszkodzenia drzwi na szkodę S. W., oskarżony na żadnym etapie toczącego się postępowania nie kwestionował swojej winy i sprawstwa. Potwierdził, że po północny 31 grudnia 2014 roku, znajdując się pod wpływem alkoholu, kopnął w zamknięte na klucz drzwi wejściowe do mieszkania pokrzywdzonej. Pod wpływem kopnięcia drzwi otworzyły się, wszedł do środka. Powyższa relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, świadków obecnych w tym czasie w mieszkaniu, to jest M. L. i D. W.. W/w potwierdziły, że pod wpływem kopnięć oskarżonego, gniazdo zamka zostało wyrwane, w/w wszedł do środka awanturował się po czym opuścił lokal. Relacje osobowe odnośnie charakteru, rozmiaru, mechanizmu powstania uszkodzeń zostały zobiektywizowane czynnością oględzin miejsca zdarzenia, której wyniki zostały utrwalone w protokole. W tym miejscu koniecznym jest jeszcze odniesienie się do wartości szkody podanej na etapie postępowania przygotowawczego przez S. W. skalkulowaną na kwotę 800 złotych. Pokrzywdzona oszacowała na wskazaną wyżej kwotę wartość strat tuż po zajściu, a więc w nocy 31 grudnia 2014 roku, składając zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, w tym stanie rzeczy były to wyliczenia orientacyjne i przybliżone, podane „na gorąco”. Szczegółowo indagowana na tą okoliczność, pokrzywdzona wskazała, że łączna

rzeczywista wartość strat jakie poniosła na skutek zachowania R. R. (1) w nocy 31 grudnia 2014 roku zamyka się w kwocie 1100 złotych. Na kwotę tą składają się bowiem koszty robocizny mającej na celu tymczasowe zabezpieczenie drzwi i zakup nowych drzwi. Początkowo nie zostało to uwzględnione przez S. W., gdyż jej wyliczenia miały charakter jedynie orientacyjny. W tym stanie rzeczy, powyższe ustalenie znalazło odzwierciedlenie w modyfikacji opisu czynu odnośnie wartości szkody dokonanej przez sąd. Odnosząc się do oceny wyjaśnień oskarżonego w zakresie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, sąd dostrzega zmianę stanowiska oskarżonego w tym zakresie, ewolucję w czasie jaka nastąpiła w jego narracji na etapie postępowania sądowego. Okoliczność powyższa w zestawieniu z podanymi przez oskarżonego motywami i uzasadnieniem dla takiego stanu rzeczy oraz w konfrontacji ze spójną i konsekwentną relacją pokrzywdzonej, każą z dużą ostrożnością traktować jego zmienione depozycje. Podkreślić należy, że R. R. (1) na etapie postępowania przygotowawczego, w trakcie kilkukrotnie składanych wyjaśnień za każdym razem przyznawał się do czynu opisanego w punkcie II oskarżenia. Potwierdził, że w trakcie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, pewnych rzeczy nie pamięta, niemniej jednak jeżeli S. W. zginęły pieniądze, to on je zabrał. Nieprzekonywujące, wręcz kuriozalne wydaje się wytłumaczenie przedstawione przez oskarżonego na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 roku, stosownie do którego, na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę S. W. chcąc w ten sposób uzyskać niższy wymiar kary i zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Zważywszy na bardzo bogatą przeszłość i osobiste doświadczenie oskarżonego z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, przyjęta taktyka wydaje się mocno wątpliwa, zważywszy na obrany cel. Jako pozbawione logiki i racjonalnego uzasadnienia wydaje się to, aby R. R. (1) będąc wielokrotnie karany, w tym głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, przyznał się do czynu którego górna granica zagrożenia karą pozbawienia wolności wynosi aż 10 lat, zamiast do tego co - jak twierdzi obecnie - rzeczywiście popełnił, a więc do zniszczenia mienia, czyli występku o zgoła mniejszym ciężarze gatunkowym znajdującym wyraz już w ustawowym zagrożeniu karą. Przedstawione przez oskarżonego uzasadnienie dla takiego stanu rzeczy, w zestawieniu z wcześniejszymi, złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, konsekwentnymi wyjaśnieniami w tym zakresie, nie zasługuje na pozytywną ocenę, stanowiąc wyraz przyjętej linii obrony. Podkreślenia w tym miejscu wymaga jeszcze jedna okoliczność nie pozostająca bez wpływu na ocenę wyjaśnień oskarżonego. A mianowicie, jak wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, mieszkanie S. W. nie nosiło śladów przeszukania, chaotycznego poszukiwania wartościowych rzeczy przez osobę która go nie знаła. Nadto jak wynika z zeznań S. W. zabrane pieniądze leżały na ławie tuż obok laptopa, który był zepsuty, nie przedstawiał więc faktycznie większej wartości. W świetle powyższego niezrozumiałym było zachowanie sprawcy, który zadał sobie tyle trudu żeby wejść do zamkniętego mieszkania, zabrał pieniądze w kwocie 500 złotych a pozostawił leżący obok, na wyciągnięcie ręki laptop. Uzasadnieniem takiego postępowania byłaby jedynie wiedza sprawcy o jego złym stanie technicznym wiążącym się z tym, że jego wartość jest niewielka. Tymczasem, jak wynika z zeznań S. W., fakt ten był znany R. R. (1). W ocenie sądu nie zasługują na przymiot wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia. Do konstatacji takiej prowadzi ich ocena dokonana w perspektywie wszystkich zgromadzonych dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej, świadków W. K., M. K. (1), R. B., D. L. (1). Kwestionowanie winy i sprawstwa przez R. R. (2) odnośnie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 a § 1 kk nie znajduje żadnego oparcia i uzasadnienia w materiale dowodowym. Stanowisku oskarżonego zaprzeczającego aby nękał, nachodził, w jakikolwiek sposób wbrew woli S. W. niepokoił ją, przeczą konsekwentne i logiczne zeznania pokrzywdzonej. S. W. szczerze i rzeczowo przedstawiła relacje łączące ją z oskarżonym, potwierdziła, że przez okres ponad roku tworzyli parę. Wskutek nadużywania alkoholu przez R. R. (1) ich stosunki ulegały systematycznemu pogorszeniu już październiku 2014 roku, natomiast cezurą czasową od której nastąpiła eskalacja negatywnego zachowania oskarżonego wobec niej była połowa grudnia 2014 roku, natomiast koniec jego nastąpił w związku z zatrzymaniem, a następnie tymczasowym aresztowaniem w/w w dniu 15 stycznia 2015 roku. Pokrzywdzona wskazała, że w wymienionym okresie to jest od połowy grudnia 2014 roku od 15 stycznia 2015 roku R. R. (1) nachodził ją w jej mieszkaniu, gdy pomimo wydzwaniania domofonem do jej mieszkania, nie otwierała mu drzwi, stał pod blokiem w którym mieszka, wyzywał ją wulgarnie, krzyczał, zdarzało się, że wybijał szybę w drzwiach wejściowych prowadzących do klatki schodowej, uderzał, kopał w drzwi jej mieszkania. Poza tymi sytuacjami, R. R. (1), pomimo jasnego przekazu z jej strony, żeby tego nie robił, bardzo często dzwonił na jej telefon komórkowy i wysyłał wiadomości tekstowe sms. O eskalacji negatywnego zachowania oskarżonego względem S. W., o tym, że pokrzywdzona czuła się osaczona zachowaniem R. R. (1), wręcz bała się go, świadczy fakt, że ustaliła ze swoim znajomym D. L. (1), iż w przypadku gdy

skontaktuje się z nim telefonicznie i nie podejmie rozmowy, jej kolega, ma wezwać wówczas funkcjonariuszy Policji. Wszystkie te zabiegi wynikały z obawy przed zachowaniem R. R. (1), a więc, że może dostać się do jej mieszkania, zabrać telefon i tym samym uniemożliwić wezwanie pomocy. Relacja pokrzywdzonej koresponduje z wiarygodnymi zeznaniami W. K. i M. K. (1) - sąsiadkami S. W., które z racji miejsca zamieszkania niejednokrotnie były świadkami zachowania R. R. (1) wobec pokrzywdzonej. I tak, W. K. potwierdziła, że R. R. (1) o różnych porach dobijał się do drzwi mieszkania S. W., uderzał w nie, kopał, krzyczał, wulgarnie ją wyzywał, groził, wybijał szybę w drzwiach wejściowych prowadzących do klatki schodowej, aby pomijając zabezpieczenia dostać się do mieszkania pokrzywdzonej. Również M. K. (1) potwierdziła, że oskarżony kopał w drzwi mieszkania pokrzywdzonej. Zeznania w/w świadków zasługują w pełni na przymiot wiarygodności i jako takie obiektywizują relację pokrzywdzonej. Zarówno W. K. jak i M. K. (1) są dla oskarżonego osobami obcymi, znają go jedynie z widzenia, brak zatem po ich stronie jakiegokolwiek powodu aby fałszywie pomawiać oskarżonego. Wersję zdarzeń pokrzywdzonej odnośnie zachowania oskarżonego potwierdzają również zeznania R. B. - funkcjonariusza Policji uczestniczącego w zatrzymaniu oskarżonego w dniu 15 stycznia 2015 roku. Znamienne są słowa świadka, który stwierdził, że decyzja o zatrzymaniu R. R. (1) podyktowana była faktem, że pozostawienie go na miejscu zdarzenia nie gwarantowało bezpieczeństwa S. W.. O determinacji, natężeniu złej woli, działaniu wbrew stanowisku pokrzywdzonej, świadczy fakt, potwierdzony przez funkcjonariusza, że pomimo, iż S. W. pomimo ponawianych prób wejścia do jej mieszkania, nie otwierała drzwi, oskarżony wybił szybę w drzwiach prowadzących do klatki schodowej bloku, dając tym samym wyraz całkowitego nieliczenia się z wolą pokrzywdzonej. Zeznania R. B. w pełni zasługują na przymiot wiarygodności, świadek jako funkcjonariusz policji zeznawał na okoliczności o których dowiedział się realizując swoje obowiązki zawodowe. Z relacjami w/w świadków korespondują zeznania D. L. (1). W tym miejscu koniecznym jest jeszcze odniesienie się do zeznań S. W.. Dokonując oceny relacji pokrzywdzonej sąd miał na uwadze okoliczność, że pokrzywdzoną i oskarżonego łączyła bliska relacja, która obecnie uległa zmianie, niemniej jednak brak jakichkolwiek podstaw aby fakt ten sam w sobie deprecjonował walor dowodowy zeznań S. W.. Dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej w kontekście wszystkich zgromadzonych dowodów, brak jakichkolwiek uchwytnych przesłanek pozwalających na choćby supozycję, że S. W. w toczącym się postępowaniu kierowała się chęcią zemsty czy odwetu na oskarżonym, co znalazłoby wyraz w treści składanych zeznań. W kontekście tych rozważań znamienne są słowa samej pokrzywdzonej, która pomimo, że na skutek zachowań oskarżonego poniosła wymierne szkody finansowe, oświadczyła, że nie chce od niego żadnego odszkodowania, zrekompensowania poniesionych strat, a jedynie oczekuje po toczącym się postępowaniu karnym tego, aby R. R. (1) dał jej spokój. Powyższe stanowisko pokrzywdzonej obrazuje z jednej strony postawę i motywację S. W. jako pozbawione rewanżyzmu za wszelką cenę, a z drugiej wskazuje na eskalację negatywnych zachowań R. R. (1) godzących w w/w i ich wpływ na nią. Wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie osłabia fakt, że zdarzało się, iż czasami zgadzała się spotkać i porozmawiać z oskarżonym. S. W. szczerze przyznała, że jej zgoda na rozmowę z nim to był swoistego rodzaju sposób na „radzenie” sobie z oskarżonym, jak przyznała, bała się, że w przeciwnym razie jego agresja ulegnie wzmożeniu, nie da jej spokoju, tym bardziej, że znała go od dłuższego czasu i wiedziała jak reaguje na sprzeczności. Pokrzywdzona przekonywująco wyjaśniła również dlaczego wcześniej nie zawiadomiła organów ścigania o zachowaniu R. R. (3). Jak podała, z jednej strony żyła w strachu, obawie przed eskalacją jego zachowania względem niej, a z drugiej chciała wierzyć jego zapewnieniom, że to koniec takich działań. Wersji R. R. (1) kwestionującego winę i sprawstwo odnośnie czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia nie uwiarygodniają zeznania zgłoszonych przez niego świadków to jest M. Z. i M. K. (2). M. K. (2) oświadczył, że nie jest mu w ogóle wiadome czego przedmiotowa sprawa dotyczy, potwierdził, że zna R. R. (1), nie jest mu natomiast wiadome kim jest S. W.. Podobnie niczego nie wnoszą w zakresie rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy zeznania M. Z. - kolegi R. R. (1). M. Z. potwierdził, że jest kolegą R. R. (1), jak sam przyznał „nie za bardzo wie o co w sprawie chodzi” i nic mu nie mówi nazwisko S. W..

Opinia biegłych z zakresu psychiatrii dotycząca oskarżonego R. R. (1), jako pełna, logiczna, wewnętrznym niesprzeczna, przeprowadzona zgodnie z wymogami sztuki medycznej, stanowi w ocenie sądu pełnowartościowy materiał dowodowy. Brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by podważać fachowość, kompetencje czy bezstronność biegłych. Zdaniem sądu nie sposób kwestionować źródeł dowodowych będących udokumentowaniem czynności procesowych takich jak protokoły oględzin miejsca zdarzenia, powstały one bowiem zgodnie z normami przepisnymi w kodeksie postępowania karnego i dają rękojmię wiarygodności.

W niniejszej sprawie problematyka ogniskuje się wokół zastosowania wobec oskarżonego trafnej, a więc adekwatnej i współmiernej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu reakcji prawnokarnej na zachowanie sprawcy, o czym poniżej.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 288 § 1 kk przybierać może różne formy, wyliczone w tym przepisie i polegają na niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Przy czym zniszczenie i uszkodzenie rzeczy nie różnią się jakościowo, lecz tylko ilościowo i polegają na powodowaniu fizycznych zmian w strukturze rzeczy. W wypadku zniszczenia rzeczy zachodzi jej całkowite unicestwienie bądź uszkodzenie idące tak daleko, że rzecz przestaje przynależeć do tego rodzaju, do jakiego należała przed czynem. Uszkodzenie stanowi naruszenie substancji rzeczy bez jej unicestwienia (por. Komentarz do art. 288 kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.), M. Budyń-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna 2010, wyd. III). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że czyn określony w omawianym przepisie ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego. Ograniczenie strony podmiotowej wyłącznie do umyślności oznacza- co należy podkreślić- że nieumyślne zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku stanowić może podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego. Sprawca musi obejmować umyślnością desygnaty wszystkich znamion typu czynu zabronionego, w tym także skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku rzeczy, w stosunku do której podejmuje swoje zachowanie.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa, określonego w art. 279 § 1 kk, polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. Dyspozycja art. 279 § 1 kk wskazuje na dwie czynności sprawcze, z których, pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Istota włamania sprowadza się nie tylko do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy, co polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Stosownie do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., sygn. akt VII KZP 48/79, OSNKW 1980/8/65), -której treść sąd rejonowy w pełni podziela, - kradzież z włamaniem zachodzi wówczas, gdy sprawca zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza. Reasumując, stwierdzić należy, iż warunkiem odpowiedzialności za kradzież z włamaniem jest, ustalenie wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze, że stanowiąca przedmiot zaboru rzecz ruchoma jest zabezpieczona, a więc istnieje specjalne urządzenie (mechaniczne lub elektroniczne), którego funkcją jest zamknięcie dostępu do rzeczy osobom nieuprawnionym, po drugie, że to zabezpieczenie zostało aktywowane i było uruchomione w chwili podejmowania przez sprawcę zamachu na zabezpieczone mieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3. 02. 1999r., sygn. akt V KKN 566/98, Prok. I Pr. 1999/7-8/7). Niespełnienie któregokolwiek ze wskazanych warunków wyklucza możliwość realizacji znamion czynu zabronionego określonego w treści art. 279 § 1 kk.

Stosownie do regulacji art. 190a § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Podstawowym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie. Przez nękanie należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udrczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Jest to więc z zasady przestępstwo wieloczynowe. Mogą to być zachowania zarówno legalne, jeśli oceniać je pojedynczo, polegające np. na wysyłaniu listów (tradycyjnych lub elektronicznych) i SMS-ów, telefonowaniu, nachodzeniu w różnych miejscach, jak również nielegalne, wyrażające się np. w groźeniu, włamywaniu się do skrzynek na listy lub do mieszkania ofiary w celu pozostawienia wiadomości lub innych przedmiotów. Ze względu na charakter dobra chronionego podejmowane przez sprawcę czynności nie mogą przybrać postaci bezpośredniego zamachu fizycznego, tj. na zdrowie, życie lub nietykałość osobistą pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Mogą zawierać się natomiast w bezprawnym postępowaniu z rzeczą stanowiącą własność

ofiary lub atakować jego cześć lub dobre imię (np. przez rozpowszechnianie nieprawdziwych i przykrych wiadomości). Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony – dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje (wyr. SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKA 18/14, KZS 2014, Nr 7–8, poz. 98). By zachowanie mogło być uznane za stalking, nękanie przez sprawcę musi być uporczywe, a zatem polegać na nieustannym oraz istotnym naruszaniu prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie stalkera niosło ze sobą element agresji. Nadto prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty. Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia, czy sprawca ma zamiar wykonać swoje groźby. Decydujące jest tu subiektywne odczucie zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany (post. SN z 12.12.2013 r., III KK 417/13, KZS 2014, Nr 6, poz. 26). Przestępstwo uporczywego nękania (art. 190a § 1 KK) ma charakter materialny, gdyż skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (wyr. SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKA 18/14, KZS 2014, Nr 7–8, poz. 98). Poczucie zagrożenia oznacza, że zachowanie sprawcy rodzi u pokrzywdzonego przypuszczenie, że może nastąpić eskalacja zamachu i sprawca jest w stanie posunąć się do naruszenia innych dóbr, jego lub osoby mu najbliższej, w szczególności życia lub zdrowia. Wytworzone poczucie zagrożenia musi jednak być uzasadnione, a zatem poparte obiektywnym przekonaniem, że każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach także odczuwałby takie zagrożenie.

Alternatywnym dokonaniem przestępstwa uporczywego nękania jest istotne naruszenie przez sprawcę prywatności pokrzywdzonego. Istotne naruszenie prywatności będzie miało zatem miejsce w przypadku podejmowania przez sprawcę czynności, które godzą w życie prywatne lub rodzinne pokrzywdzonego wbrew jego woli, w szczególności obejmują ingerencję w osobiste sprawy pokrzywdzonego, publiczne ujawnienie faktów prywatnych lub stawiających go w niekorzystnym świetle, a także obejmują naruszenie tajemnicy korespondencji lub miru domowego (por. Komentarz do Kodeksu Karnego, red. A. Grześkowiak 2015, wyd. 3/Hypś).

Analizując zgromadzony materiał dowodowy, w kontekście powyższych rozważań, sąd uznał, że R. R. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 31 grudnia 2014 roku około godziny 00: 10 w P., przy ulicy (...) (...) umyślnie uszkodził mienie poprzez wyłamanie drzwi wejściowych do lokalu numer (...) wraz z zamkiem poprzez kopnięcie, powodując straty w wysokości 1100 złotych na szkodę S. W., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne, wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 12 stycznia 2015 roku w godzinach 19: 00- 20: 30 w P. dokonał kradzieży z włamaniem do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) (...) w ten sposób, że wyważył drzwi wejściowe po czym po dostaniu się do wnętrza wskazanego lokalu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 500 złotych działając na szkodę S. W., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk, wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

Sąd uznał również, że R. R. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, że w okresie od połowy grudnia 2014 roku do 14 stycznia 2015 roku w P. uporczywie nękał S. W. poprzez złośliwe i powtarzające się naprzykrzanie i niepokojenie, prześladowanie i ciągle wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłanie wiadomości tekstowych sms, pojawianie się w miejscu jej zamieszkania, natarczywe dzwonienie domofonem i dobijanie się do drzwi lokalu mieszkalnego, co

wzbudziło u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz w sposób istotny naruszyło jej prywatność, wyczerpał dyspozycję art. 190 a § 1 kk.

Inkryminowane zachowania oskarżonego uznać należy za bezprawne i zawinione. Jak wynika z opinii psychiatrycznej R. R. (1), który został poddany jednorazowym badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, jego poczytalność nie budzi wątpliwości, posiadał wobec tego możliwość rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem. Reasumując, R. R. (1) miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a mimo to nie dał posłuchu normom prawnym. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności wyłączające jego winę. Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż zachowanie jako bezprawne, karalne, karygodne i zawinione stanowią przestępstwa.

Wymierzając kary R. R. (1) sąd poczytał na jego niekorzyść dotychczasową wielokrotną karalność. Konflikty z prawem, pomimo młodego wieku, świadczą z jednej strony o niewyciąganiu żadnych wniosków z poprzednich skazań, a z drugiej stanowią negatywny prognostyk co do procesu resocjalizacji. O braku jakiegokolwiek konstruktywnej refleksji w związku z kolejnymi sprawami karnymi świadczy fakt, że w dniu 30 kwietnia 2015 roku w stosunku do oskarżonego zapadł wyrok w sprawie sygn. (...) za czyny z art. 190 § 1 kk, art. 193 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 178 a § 4 kk, art. 289 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a kilka miesięcy później dokonał kolejnych przestępstw na szkodę S. W.. Wymierzając kary R. R. (1) sąd poczytał na jego niekorzyść działanie w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 2 kk w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia oraz w warunkach z art. 64 § 1 kk w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, a także zuchwałość działania. Bezkrytyczna postawa oskarżonego wobec wcześniejszych skazań, wyrażająca się niewyciągnięciem jakichkolwiek wniosków i refleksji z poprzednich spraw karnych, skutkuje surowszym potraktowaniem R. R. (1). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż zachowania oskarżonego popełnione na szkodę S. W. cechowała duża zuchwałość, co w kontekście dotychczasowej linii życiowej świadczy o wysokim stopniu jego demoralizacji. Biorąc pod uwagę charakter popełnionych czynów, wcześniejsze wielokrotne konflikty z prawem, uznać należy, że działania sprawcze oskarżonego nie były incydentalnymi, przypadkowymi wejściami w konflikt z prawem mogącym znaleźć usprawiedliwienie w młodzieńczej głupocie. W realiach przedmiotowej sprawy sąd nie dopatrył się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Mając na uwadze powyższe, a także zważając, aby kara był współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz, aby realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie prewencji ogólnej, sąd wymierzył R. R. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn wypełniający dyspozycję art. 190 a § 1 kk karę w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec tego, że zarzucane R. R. (1) czyny pozostają w zbiegu realnym, sąd na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk, połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone oskarżonemu i wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Bliski związek podmiotowo- przedmiotowy pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu wpłynął na wymiar łącznej kary pozbawienia wolności.

W ocenie sądu kara łączna 2 lat pozbawienia wolności jest adekwatna tak do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych w wyroku oskarżonemu.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 1, § 2 ust. 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) sąd ustalił wynagrodzenie obrońcy tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej R. R. (1) z urzędu i zasądził je na rzecz adwokata W. P.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o brzmienie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r., Nr 49, poz. 223). Mając na uwadze sytuację materialną, osobistą oskarżonego, a także wymierzenie w/w kary pozbawienia wolności, sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.